

# Mariusz Rosik

---

"Atlas biblijnych kamieni szlachetnych i ozdobnych. Pochodzenie - miejsce w Biblii - symbolika", W. Heflik, A. Mrozek, L. Natkaniec-Nowak, B. Szczepanowicz, Kraków 2005 : [recenzja]

---

Wrocławski Przegląd Teologiczny 14/1, 280-282

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ze sobą określone dylematy moralne (np. aborcja, AIDS, antykoncepcja, diagnostyka prenatalna, ekologia, inżynieria genetyczna, operacje plastyczne, przysięga lekarska, samobójstwo, sterylizacja, śmierć, wojna). Hasła przeglądowe nie zawierają problematyki moralnej ani rozstrzygnięć dogmatycznych, lecz są bardzo ważne w bioetyce. Należą do nich takie hasła, jak: cierpienie, choroba, duszpasterstwo służby zdrowia, zdrowie, życie.

Dziwić może, że w *Encyklopedii bioetyki*, która zajmuje się zagadnieniami życia cieleśnego, znalazły się hasła, choć bardzo ważne, jednak należące – jak się wydaje – do zakresu etyki życia seksualnego. Chodzi o takie hasła jak: masturbacja, gwałt, kazirodztwo czy prostytutka.

Z założenia pierwsza w Polsce *Encyklopedia bioetyki* wydana przez Międzywydziałowy Instytut Bioetyki Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie skierowana jest do szerokiego grona odbiorców. Nic zatem dziwnego, że w jej redagowaniu unikano zbyt naukowego słownictwa, a za to starano się przedstawić całą problematykę w sposób możliwie przejrzysty i przystępny.

ks. Tadeusz Reroń

### W. Heflik, A. Mrozek, L. Natkaniec-Nowak, B. Szczepanowicz, *Atlas biblijnych kamieni szlachetnych i ozdobnych. Pochodzenie – miejsce w Biblii – symbolika*, WAM, Kraków 2005, ss. 182

W Biblii symbolika kamieni jest niezwykle bogata. Mogły służyć jako kamienie pamiątkowe, stele, kamienie węgielne pod sanktuaria. Zakrywały studnie i wejścia do grobowców. Wyrabiano z nich misy, moździerze, przedmioty domowego użytku. Służyły także wymierzaniu kary przez ukamienowanie i były przeciwstawiane chlebowi, jak choćby w scenie kuszenia Jezusa na pustyni. Ewangelisci opowiadają, że kiedy Jezus odczuł głód, ukazał Mu się szatan z pokusą: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Jezus odrzucił tę pokusę. Mógł za pomocą cudu zapewnić sobie pożywienie, jednak nie uczynił tego. Ukazał przez to, że chleb zdobywa się przez pracę, przez trud, a tym samym że dążenie do osiągnięcia rzeczy istotnych w życiu zawsze wiąże się z poświęceniem. Prawda, że sukces, który nic nie kosztuje, nie jest prawdziwym sukcesem, nie jest zbytnio odkrywca.

Spośród wielu imion, pod jakimi Izraelici znali Boga, jedno brzmiało *ha Tsur*, „Skała”. W starożytnych czasach biblijnych wydrążone w skale jaskinie i grotty często stawały się miejscem ucieczki dla poszukujących z różnych powodów bezpieczeństwa. Bóg nazywany jest skałą, gdyż jest całkowicie godny zaufania i daje poczucie bezpieczeństwa. Schronienia, jakiego nie udzielili wędrującym Maryi i Józefowi mieszkańcy Betlejem, udzielił Bóg w skalnej grocie. Psalmista modlił się: „Wprowadź mnie na skałę zbyt dla mnie wysoką” (Ps 61,2) i wyznawał: „Pan jest moją skałą i twierdzą” (Ps 71,3) oraz „skała mojej ucieczki” (Ps 94,22). Inne było znaczenie kamieni szlachetnych, którym poświęcono recenzowaną pozycję.

Autorzy książki *Atlas biblijnych kamieni szlachetnych i ozdobnych. Pochodzenie – miejsce w Biblii – symbolika*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa WAM w ubiegłym roku, w lapidarnych słowach zamykają zasadniczą symbolikę kamienia: „W symbo-

lice wszystkich ludów kamień – trwałe, ciężki, solidny, niepodzielny, był zawsze oznaką siły, stabilności i pewności oparcia oraz źródłem życia i płodności. Filon mówił nawet o kamieniach «obdarzonych duszą». W Egipcie był symbolem wieczności. Kiedy ciało człowieka ulegało rozkładowi, podobna człowiekowi utrwalona w kamieniu oraz wyryte imię nadal mogły żyć» (s. 23). Zatrzymują się dalej nad znaczeniem kamieni kultowych, steli i ołtarza, nad kamieniem symbolizującym samego Boga, kamieniem węgielnym (zwłaszcza w odniesieniu do Chrystusa, w interpretacji Ps 118,22: „Kamień odrzucony przez budujących stał się kamieniem węgielnym” oraz w metaforze kamienia obrazu i skały zgorzenia), nad wykorzystaniem tej symboliki przez św. Piotra w odniesieniu do wierzących („Zbliżając się do Tego, który jest żywym kamieniem, odrzuconym wprawdzie przez ludzi, ale u Boga wybranym i drogocennym, wy również, niby żywe kamienie, jesteście budowani jako duchowa świątynia, by stanowić święte kapłaństwo, dla składania duchowych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa”; 1 P 2,4-5). Przedstawiają dalej wykorzystanie kamieni jako broni, narzędzia kary i sądu, kamieni nagrobnych.

Autorzy opatrzyli swe dzieło pięknym mottom: „Jednym ze wskazanych nam przez samą Biblię sposobów poznawania Boga jest poddanie się zadumie nad pięknem i harmonią otaczającego nas świata”. We wprowadzeniu o. prof. dr hab. Tomasz Dąbek z tynieckiego opactwa benedyktynów pisze: „Autorzy uporządkowali biblijne dane o kamieniach w ogólności oraz o szczególnych rodzajach pięknych kamieni, zestawili je ze współczesną wiedzą mineralogiczną, z komentarzami autorów żydowskich i chrześcijańskich rozwijających symbolikę szlachetnych kamieni, tworząc syntezą pomocną dla wszystkich miłośników Biblii oraz całego pięknego świata, który powstał z Bożej dobroci i miłości” (s. 5).

Internetowa reklamówka atlasu głosi: „Niniejszy *Atlas*, to fascynujący przewodnik po świecie biblijnym. Autorzy w sposób przyjazny czytelnikowi, a zarazem wysoce kompetentny zapraszają do przygody odkrywania często nieznanego oblicza dziejów spotkań Boga i człowieka, poprzez pryzmat «kultury kamieniem pisanej». Kamieniem nie byle jakim, lecz szlachetnym i ozdobnym – świadkiem wydarzeń radosnych, ale i bolesnych, nierzadko kluczowych w dziejach ludzkości. Na kartach tego bogato ilustrowanego *Atlasu* kamienie szlachetne odsłaniają swoją symbolikę oraz rolę, jaka została im wyznaczona w tejże Bosko-ludzkiej przygodzie. Dzięki temu ich «tajemniczy świat» zostaje rozświetlony blaskiem głębszego zrozumienia, a wydarzenia biblijne mieniące się ich różnobarwnym światłem wyłaniają się z mroku dziejów w sposób nowy i intrygujący”. W specyficznym przeglądzie skał i minerałów w Biblii autorzy omawiają najpierw skały ozdobne, następnie kamienie szlachetne (minerały) i kamienie ozdobne (również minerały). Ten encyklopedyczny spis kamieni, z odwołaniem do ich różnorodnych nazw, stanowi zasadniczą część atlasu. Ostatni rozdział opisowy poświęcono kamieniom pochodzenia organicznego (perłom, koralom i kości słoniowej). Pozycję uzupełniono spisem nazw kamieni, indeksem kamieni w Biblii, indeksem wybranych autorów, słownikiem pojęć i terminów oraz spisem wybranej literatury.

Książka jest przewodnikiem intelektualnym i duchowym. „Niezwykle cennym jest przegląd skał i minerałów oraz kamieni pochodzenia organicznego. Pomocą do własnej pracy są spisy i indeksy prezentowanych okazów. Całość uzupełniają: indeks wybranych autorów, słownik pojęć i terminów oraz bogaty spis bibliograficzny” (Piotr Kowalczyk). Autorzy podają kluczowe teksty biblijne mówiące o kamieniach szlachetnych ozdobnych (ss.

45-52). Oczywiście naczelnie miejsce zajmuje wśród nich apokaliptyczny opis Nowego Jeruzalem, gdzie wymienia się jaspis, szafir, chalcedon, szmaragd, sardoniks, karneol, chryzolit, beryl, topaz, chryzopraz, hiacynt i ametyst. Zamiarem autora ostatniej księgi Nowego Testamentu było ukazanie dwunastu różnokolorowych kamieni, na których zbudowano niebiańskie miasto. Choć dzisiejsza wiedza nie odpowiada dokładnie takiej kolorystyce, to jednak zamysł św. Jana był jasny: chodziło o ukazanie, że różnorodność w swych przejawach mądrość Boga, która zamieszkała w apostołach, stanowi fundament Kościoła.

Fascynujące są zwłaszcza fotografie: pełne kolorów, doskonale operujące światłem, wydobywające piękno i zaklęty w kamieniach czar. Książka ta powinna się znaleźć nie tylko w bibliotekach biblistów, ale także na półkach znawców mineralogii. Ta pięknie wydana pozycja łączy w sobie dwie cechy: konkretną rzeczowość naukowości oraz symbolikę wprowadzającą w świat duchowy.

ks. Mariusz Rosik

### Per Beskow, *Osobliwe opowieści o Jezusie. Analiza nowych apokryfów*, tłum. J. Wolak, WAM, Kraków 2005, ss. 209

Nowa książka Pera Beskova traktuje o temacie niezwykle żywotnym; dotyczy apokryfów, jednak nie tych dawnych, tradycyjnie obejmowanych tą nazwą, lecz apokryfów nowych, powstających w zwłaszcza w ostatnich stuleciach. Sam autor to wybitny teolog rodem ze Szwecji. Przez dziesięciolecia przedmiotem jego zainteresowania była przede wszystkim patrystyka, a jego książka *Rex Gloriae. The Kingship of Christ in the Early Church* (tytuł oryginalny: *Fynd och fusk i Bibelns vaerld*) stała się znana na całym świecie i tłumaczona była na wiele języków. Pozycja ta wydaje się być kontynuacją monografii angielskiego patrologa E.J. Goodspeeda, *Modern Apocrypha* (Boston 1956).

Jak wspomnieliśmy, książka Beskova mówi o „nowych apokryfach”. Zanim kanon Pisma Świętego został ustalony, wśród chrześcijan krążyły różne teksty, w tym ewangelie, które później nie zostały zaliczone do zbioru pism natchnionych. Greckie słowo *apokryphos* oznacza „ukryty” i pochodzi od czasownika *apokrypto* – „ukrywam”. Niektóre z pism o charakterze biblijnym (tzn. opowiadających o wydarzeniach lub osobach znanych z Biblii) nazwano „apokryfami”. Początki stosowania tego terminu nie są jasne. Niektórzy sądzą, że przyjęły one nazwę ksiąg „ukrytych” z tego powodu, że były odsunięte („schowane, zakryte”) od publicznego kultu Kościoła. Być może na takie rozumienie pojęcia apokryfu wpłynęło hebrajskie słowo *ganuz* („ukryty”), wskazujące na księgi niedopuszczone lub wycofane z kultu synagogałnego i gromadzone w genizach przy synagogach. Inni sądzą, że może chodzić o treści „ukryte”, wręcz tajemne, które zawarte są w owych księgach. Fakt, że jakaś księga uznana została za apokryf nie oznacza jeszcze, że cała zawarta w niej nauka jest fałszywa; wręcz przeciwnie, często badając te księgi, dochodzi się do głębszego rozumienia nurtów chrześcijaństwa pierwszych wieków. Niektórzy z ojców Kościoła sądzą, że korzystanie z apokryfów może nawet przynieść pewien pożytek duchowy, trzeba jednak być należycie przygotowanym do takiej lektury.

Apokryfy nie są jednak jedynie dziełami przeszłości. M. Starowieyski, autor wstępu do omawianej książki, zalicza do „nowych apokryfów” choćby powieści Dobraczyńskiego